



## POCZĄTEK STANÓWKI

*NEWSLETTER (styczeń 2019)*

*Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni*

Ze względu na naturalny cykl rujowy klaczy najlepsze warunki dla skutecznego zażrebia to przedwiosnie i wiosna. Niemniej jednak wielu hodowców rozpoczyna stanówkę już w okresie zimowym, mając głównie na uwadze potencjalną potrzebę rezerwy czasowej na powtórne krycia, zwłaszcza klaczy problemowych. Wiele z nich bowiem nie zażrebia się w pierwszym cyklu w sezonie i powtarza ruje, czasem wielokrotnie. Im wcześniej rozpoczniemy zatem sezon rozrodczy, tym zyskujemy więcej czasu, aby w standardowym okresie stanówki (pierwsze półrocze) uzyskać w naszym stadzie matek maksymalnie wysoką żrebnosć.

W związku z tym przygotowania do stanówki, którą chcemy rozpocząć w styczniu, powinniśmy zaplanować kilkanaście, a przynajmniej kilka tygodni wcześniej - najpóźniej w listopadzie. Już wówczas należy zwrócić uwagę na prawidłowe, zbilansowane żywienie, niwelujące ewentualne niedobory składników pokarmowych, które mogą mieć miejsce zimą (zwłaszcza przy gorszej jakości siana), a które mają istotne znaczenie dla sukcesu krycia i zażrebia. W październiku i listopadzie, kiedy ilość runi na pastwisku zmniejsza się i nie zapewnia dostatecznej ilości składników odżywczych, utrzymanie klaczy w dobrej kondycji wymaga często uzupełnienia dawki podstawowej w wartościowe dodatki paszowe.

Suplementacja klaczy jałowej, zwłaszcza w pierwiastki i witaminy odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie układu rozrodczego, powinna zostać wprowadzona do diety przynajmniej dwa miesiące przed planowym terminem krycia. W procesie asymilacji i wykorzystania przez organizm składników mineralnych i witamin nic nie dzieje się z dnia na dzień. Aby dostarczone w pokarmie elementy przyniosły oczekiwane efekty i uzupełniły ich deficyt w organizmie, potrzebny jest po prostu czas.

To, na co szczególnie powinniśmy zwrócić uwagę bilansując dawkę pokarmową dla klaczy, którą planujemy zażrebić w nadchodzącym sezonie, to przede wszystkim dostarczenie odpowiednio wysokiej dawki witaminy E, selenu i karotenu. W dużej mierze to właśnie te elementy są odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie jajników, regularne występowanie cyklu rujowego i przygotowują macicę do zagnieżdżenia się zarodka. Jeżeli koncentracja tych składników w dawce pokarmowej jałowej klaczy będzie dodatkowo połączona z odpowiednią podażą witaminy A, wapnia, jodu, kwasu foliowego i kwasów tłuszczowych omega-3 – dawka taka będzie stanowić istotne wsparcie zarówno dla skutecznego pokrycia naszych klaczy jak i późniejszego utrzymania ciąży.

Oprócz wprowadzenia w tym czasie do diety suplementu zawierającego wyżej wymienione składniki w odpowiedniej koncentracji, musimy pamiętać o energii i białku, zwłaszcza o tym, aby nadmiernie nie obciążać układu pokarmowego i nie przekarmiać przyszłych matek. Zapotrzebowanie energetyczne jałowych, niepracujących klaczy jest bowiem równe lub minimalnie większe od zapotrzebowania bytowego. Na podobnym poziomie utrzymują się także potrzeby białkowe. Oczywiście w przypadku, gdy nasza klacz jest koniem rekreacyjnym lub sportowym, jej żywienie musi być dostosowane do obciążeń, którym jest poddawana. W takiej sytuacji koncentracja energii i białka

jest oczywiście wyższa niż w przypadku niepracującej klaczy hodowanej. Natomiast w kwestii suplementacji, bez względu na rodzaj użytkowania klaczy, powinniśmy zadbać o kompleksowe zabezpieczenie organizmu w najistotniejsze składniki mineralne, zwłaszcza w wymienione wcześniej "rozrodcze" pierwiastki i witaminy.

W skład podstawowej dawki zimowego okresu żywienia – czy to klaczy niepracującej czy też sportowej lub rekreacyjnej – zawsze powinno wchodzić dobrej jakości siano z różnych gatunków traw z dodatkiem lucerny. Nie powinniśmy ograniczać dostępu do niego - pachnące, zielone, pozbawione kurzu i pleśni jest doskonałym źródłem białka, wapnia, innych składników mineralnych i niektórych witamin oraz pozwala na utrzymanie prawidłowego funkcjonowania mikroflory bakteryjnej. Dodatkowo, jako podstawowa pasza objętościowa, zapewnia kilkugodzinne zajęcie (tyle czasu zajmuje przeżucie kilku do kilkunastu kilogramów siana), przez co utrzymuje konia w dobrej kondycji psychicznej, co dla klaczy w kryciu, a przede wszystkim dla klaczy w pierwszym trymestrze ciąży, ma niebagatelne znaczenie. W tym okresie bowiem bardzo ważne jest ograniczenie czynników stresogennych, gdyż mogą one, zwłaszcza u bardziej nerwowych klaczy, przyczynić się do resorpcji płodu w pierwszych 60 dniach ciąży.

Natomiast dawka paszy treściwej powinna być dostosowana do obciążeń, którym nasza klacz jest poddawana – wyższa dla klaczy pracującej, dla klaczy hodowlanej nie powinna przekraczać ilości 0,5 kg/100 kg masy ciała. Gdy klacz jest w gorszej kondycji i nie wykazuje rui lub cykl przebiega bez owulacji, warto zastosować dodatek pełnoporcjowej mieszanki uzupełniającej z łatwo dostępną energią i wysokowartościowym białkiem, którego dodatkowa podaż może korzystnie wpłynąć na wywołanie rui.

**Okres przygotowania klaczy do stanówki oraz pierwszy trymestr ciąży są niezwykle ważnym okresem w cyklu rozrodczym i żywienie w tym czasie musi uwzględniać potencjalne deficyty składników mineralnych i witamin. Suplementacja tego okresu jest bardzo istotna i nierzadko współdecyduje o naszym sukcesie hodowlanym czyli skutecznym zażrebienu i utrzymaniu ciąży. Musimy również pamiętać, że zaopatrzenie organizmu klaczy w te niezbędne składniki trudno jest ocenić po wyglądzie klaczy. Taka ocena – wyłącznie na podstawie kondycji - jest oceną subiektywną i bywa niestety często bardzo nietrafiona. W praktyce hodowlanej deficyty, zwłaszcza tych składników mineralnych i witamin, które mogą dość znacząco przyczynić się do obniżenia wskaźników żrebnosci, spotykamy coraz częściej. Powinniśmy zatem odpowiednio wcześnie reagować i próbować przeciwdziałać ich skutkom. Wskazane jest chociażby wcześniejsze badanie krwi (przed sezonem), pozwalające na opracowanie planu postępowania z matką i optymalizację żywienia. W planowanych działaniach uwzględnijmy także to, że średni czas potrzebny na wyrównanie deficytów mineralno-witaminowych to co najmniej 10 tygodni suplementacji.**

